

ZADANIA NA DZIEŃ 10.03.20r. (tj. piątek)

1. „**Jak to z pisklątkami było?**” – opowieść ruchowa. Dziecko staje naprzeciwko rodzica i słuchając opowiadania, ruchem przedstawia jego przebieg.

„Jak to z pisklątkami było?” (Jolanta Siuda-Lendzion)

„Ko, ko, ko – gdacze mama kura – już czas, już czas, by zostać mamą, już jest wiosna. Tak, tak, czas zostać mamą”. Kwoka weszła na grzędę i umościła się *(dziecko, obracając się powoli wokół własnej osi, depta mocno, jak gdyby chciało wgnieść coś w podłogę)*. Legowisko już gotowe, tylko jajek jeszcze brak. Kwoka toczy jajka na grzędę *(turla się po podłodze jak jajeczko)*. Wszystko już gotowe, pora usiąść na jajkach *(siada w siadzie skrzyżnym)*. Kurcze już się nudzi, ale wstać jeszcze nie może, rozgląda się dookoła *(przyklada do czoła dłoń i wciąż siedząc, wykonuje skręt głowy w prawo, potem w lewo)*. Nagle widzi nad sobą wirujące piórko, próbuje go dosięgnąć, raz wyciąga jedno skrzydło, a raz drugie *(dziecko siedząc w siadzie skrzyżnym, wyciąga raz jedną, raz drugą rękę, by dosięgnąć piórka)*. Niestety piórko spadło za kurkę *(dziecko sprawdza czy piórko jest za plecami, obraca się)*. Kwoka próbuje dosięgnąć go raz z lewej strony, raz z prawej *(siedząc w siadzie skrzyżnym, wykonuje skręty tułowia w każdą stronę)*. Udało się! Teraz kurka ma piórko przed sobą i dmucha na nie delikatnie, by nie odleciało za daleko, a tylko przeskoczyło z jednego skrzydła na drugie. Nagle, co to? Kurka czuje, jak jajko podskakuje *(wstaje i podskakuje obunóż)*. Z jajka wystają tylko nóżki, śmiesznie te jajeczka wyglądają... *(chodzi wyprostowane, z rękami ułożonymi wzdłuż tułowia)*. Teraz kurczętka już całe się wylęgają *(zatrzymuje się i kuca)* – o, widać już jedno skrzydełko... i drugie... *(wykonuje okrężny ruch jedną ręką, potem drugą)*. A teraz jeszcze głowę *(poruszają głowę)*. Kurczętka witają się ze swoją mamą, wołając cichutko: „pi, pi, pi” *(prostują się i wołają: „pi, pi, pi”)* i biegają wokół kokoszki, wesoło trzepocząc skrzydełkami *(dziecko biegają na palcach po dywanie, poruszając dłońmi)*.

2. „**Jajko do koszyka**” – ćwiczenia rozwijające koordynację i regulujące pracę dużych grup mięśniowych.

- Turlające się jajka

Co nam się przyda?! Świetnie jeśli posiadacie w domu:

- taśmę malarską w domu lub dłuższą wstążeczkę/sznurek ;),
- koszyk (np. do święconki) ewentualnie pudełko,
- jajko - kulka zgniecionego papieru lub styropianowe jajko

Rodzic wyznacza różnokształtną trasę, przyklejając dobrze widoczną taśmę (np. linia prosta przechodząca w zygzak, potem w łuk). Na końcu trasy kładzie kosz (otworem w stronę dziecka – tak by przypominał bramkę). Zadaniem dziecka jest położenie jajka na linii i przesuwanie go stopą po wyznaczonej trasie, a na jej końcu strzelenie gola – tak, by jajko znalazło się w koszyku.

- Jajko na tyżce

Rodzic przykleja linię z dobrze widocznej taśmy klejącej (lub rozkłada sznurek albo kolorową tasiemkę). Na jej początku wręcza dziecku tyżkę i jajko, na końcu znajduje się koszyk. Dziecko mają

przenieść jajko na łyżce, poruszając się wzdłuż wyznaczonej trasy, i wrócić. Oczywiście dobrze byłoby, gdyby jajek było więcej, wtedy dzieci mają możliwość dłuższej zabawy.

3. W gospodarstwie – zagadki słowne.

Rodzic odczytuje zagadki słowne, a dzieci starają się odgadnąć, o jakie zwierzę gospodarskie chodzi.

- Większe niż kury, ale nie kaczki. Z daleka już słychać ich gulgot dziki – Kto tak gulgocze? To... (indyki)
- Mieszka w chlewiku, kąpie się w błocie, ogonek ma jak różowa sprężynka. Gdy zachrumka, gdy zakwika, każdy pozna, że to... (świnka)
- Choć bywa czarno-biała i zieloną trawę zjada, mleko daje śnieżnobiałe – zagadka to nie lada. Przed deszczem się w oborze chowa i głośno muczy – wiesz kto to? (krowa)
- Gdacze, grzebie – to nie bajka, znosi dla nas pyszne jajka! (kura)
- Kare, gniade, białe, siwe, każdy z nich ma piękną grzywę. Na kopytach ich podkowy, czasem warkocz na ogonie. Zarzą, gdy dać im marchewkę. Czy odgadłeś już, że to są... (konie)?